OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 17 SIERPNIA 1928 ROKU. Nr. 226.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.555. Cena egzemplarza 20 groszy.

Za kulisami narodowych socjalistów.

Fermenty w łonie PPS. dojrzewają i niewątpliwie uwypuklą się wkrótce.

Łódź, 16.8. (Tel. wł.) Przed kilku tygodniami pojawiły się w prasie ułamkowe wiadomości, jakoby istniały tendencje wyłonienia grupy narodowych socjalistów, podobnie jak działają oni w innych państwach, jak Czechosłowacja, Niemcy. Rychło wszakże doniesienia te przycichły, jakby aranżerowie tego ruchu nie byli zadowoleni, że wogóle wspomniano o takich zamiarach.

Rzecz przycichła, jak gdyby nie istniała.

Tymczasem zaś prace przygotowawcze toczą się nieustannie, rozmowy się prowadzi i czeka się tylko odpowiednie momentu, by wyłonienie całej akcji nastąpiło.

Starania o utworzenie grupy narodowych socjalistów istnieją, są nawet bardzo poważnie brane w rachubę.

Po wyborach parlamentarnych i osłabieniu obozu narodowego zwrócono szczególniejszą uwagę na koła lewicowe. Podjęto akcję w kierunku wywołania wewnętrznych fermentów w łonie poszczególnych grup, a przedewszystkiem wśród najniebezpieczniejszej, bo posiadającej oparcie w miastach wśród P. P. S.

Jest tajemnicą poliszynela, iż t. zw. „piłsudczycy" posiadają w P. P. S. silne oparcie. W łonie klubu parlamentarnego Z. P. P. S. liczą przeszło 20 zdecydowanych zwolenników. Słynny wywiad marsz. Piłsudskiego osłabił silnie ich wewnętrzną pozycję. Ostatnie jednak ataki prasy socjalistycznej na Rząd, doprowadzające do konfiskat nawet tygodnika „Pobudka", popularno - ilustrowanego, założonego i kierowanego aż do wyboru na marszałka przez p. Daszyńskiego — podnieciły nastroje tej grupy.

Ostatniemi czasy przybył jeszcze jeden czynnik: mianowicie kokietowanie N. P. R - lewicy. Grupa ta znajduje oparcie tylko w dwóch środowiskach: poznańskiem i łódzkiem. Ciszakowcy w Poznańskiem daleko od socjalistów nie odbiegają. W taktyce i działalności między nimi a socjalistami niema prawie różnic. Na terenie łódzkim czynnikiem najaktywniejszym w N. P. R. - lewicy jest pos. Waszkiewicz, zwolennik radykalnych metod działania. Pobici przy wyborch do rady miejskiej w Łodzi zaszachowani są teraz wyborami do Kasy chorych. Szukając kontaktu z P. P. S., gdzie przewodzi prezydent miasta p. Ziemięcki, również „piłsudczyk" — N. P. R. - lewica podjęła mimochodem rozmowy, które idą dalej, aniżeli dorywczy sojusz wyborczy.

I tu jest początek pogłosek o „narodowych socjalistach".

Właściwym terenem rokowań pozostaje nadal Warszawa, gdzie lewicowcy N. P. R., a są tu jak pp. Dagnan, Radlicki, należą do typowych „pierwszobrygadowców" i są oddani Waszkiewiczowi i Ciszakowi.

Z ramienia P. P. S. najbardziej zaangażowany jest prezes rady miejskiej pos. Jaworowski obok pos. Prussowej, wiceprezydenta Szpotańskiego, dawnego redaktora „Narodu", organu biura prasowego sztabu generalnego czasu wojny, pos. Ziemięcki, częściowo Wojtek - Malinowski, pos. Downarowicz, prezydent Lublina pos. Pączek, pos. Bobrowski i in.

Batalją, o którą ma się rozegrać walka, — jest sprawa ministra Moraczewskiego i jego wykluczenia z partji. Uważają je za nieistniejące i zarzucają nieformalności przy powzięciu uchwały. Domagają się ponownego zbadania rzeczy.

A obok tego stanowisko kongresu brukselskiego i drugiej międzynarodówki.

Rzeczy te są w danej chwili in statu nascendi, dojrzewają, a uwypuklą się niechybnie na zjeździe rady naczelnej P. P. S., zwołanej na koniec września.

Rząd nie zakazał

WYWOZU ZBOŻA.

Warszawa, 16.8. (AW) W związku z wiadomościami jakie ukazały się w prasie jakoby Rząd miał wydać zakaz wywozu zboża dowiadujemy się, **iż wiadomość ta jest nieprawdziwa.**

W dalszym ciągu obowiązują jedynie opłaty wywozowe na żyto i mąkę żytnią oraz pszenicę i mąkę pszenną **do dnia 30 września b. r.**

Waldemaras wichrzy dalej

i nie chce rokować z Polską w Genewie.

Genewa 16.8. (Pat) Sekretarjat generalny Ligi Narodów **otrzymał od premjera litewskiego Waldemarasa mapę granic polsko-litewskich ze wskazaniem postoju wojska polskiego.**

Przesyłka ta nosi datę **8 sierpnia**, a więc jest o 2 dni późniejsza od daty listu sekretarjatu Ligi Narodów do Waldemarasa, oraz członków Rady Ligi, w którym to liście wystąpienie Waldemarasa z dnia 23 lipca **uznane jest za pozbawione podstaw.**

W dniu dzisiejszym otrzymano w Genewie wiadomość, kolportowaną przez prasę, **o negatywnej odpowiedzi Waldemarasa na propozycje polskie w sprawie odbycia konferencji polsko - litewskiej w Genewie i rozpoczęcia jej w dniu 30 b. m.**

Oba powyższe fakty oceniane są tu powszechnie jako **dowód nieustępliwości Waldemarasa i braku chęci z jego strony podporządkowania się rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku.**

Wywiad z kacykiem kowieńskim.

Berlin, 16.8. (Tel. wł.) Dziennik „Der Tag" ogłasza wywiad swego specjalnego korespondenta w Waldemarasem, w którym dyktator Litwy po przedstawieniu rzekomych agresywnych zamiarów Polski w stosunku do Litwy i Prus Wschodnich stwierdza konieczność współpracy niemiecko-litewskiej w sprawie Polski.

Na zapytanie korespondenta, czy rząd litewski zgodzi się na propozycję Polski, **aby rokowania polsko-litewskie zostały wznowione dnia 30 bm. w Genewie,** Waldemaras wskazał na to, że **propozycja polska nie jest podpisana przez ministra Zaleskiego.**

Równocześnie zauważył premjer litewski, że nawet gdyby minister Zaleski podpisał tę propozycję, **Litwa nie mogłaby przyjąć jej w obecnej formie, ponieważ niemożliwe jest prowadzenie podwójnych rokowań w Genewie, a mianowicie narad, związanych z kwestjami Ligi Narodów oraz konferencji polsko-litewskiej.**

Stanowisko polskich sfer miarodajnych.

Warszawa, 16.8. (Tel. wł.) W polskich kołach miarodajnych uważają ostatnie posunięcia Waldemarasa za **ostateczne zdemaskowania jego złej woli w stosunku do Polski.**

Premjer litewski, odrzucając propozycję polską odbycia wzajemnych rokowań w Genewie **ze względów rzekomo formalnych,** t. j. z powodu podpisu p. Hołówki, a nie ministra Zaleskiego pod notą polską **dał nowy dowód operowania wykrętami.**

Propozycję polską podpisał p. Hołówko, jako **zastępca przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań z Litwą** w czasie pobytu p. Zaleskiego na urlopie, co jest ogólnie przyjęte i tembardziej zrozumiałe, że **normalne stosunki dyplomatyczne między Polską a Litwą nie istnieją.**

Również wykrętem jest wskazywanie na **niemożność podwójnych rokowań w Genewie.**

Pan Waldemaras w Radzie Ligi Narodów, która rozpocznie obradować w kilka dni po proponowanym Litwie przez Polskę terminie rokowań, nie zasiada i raczej sprawa mogła być niewygodna dla **ministra Zaleskiego,** jako członka Rady Ligi, a nie p. Waldemarasa.

Przed zjazdem ministrów w Paryżu

dla podpisania paktu Kelloga.

Nowy Jork, 16.8. (AW) Przed swoim wyjazdem do Paryża podpisze Kellog **układy arbitrażowe między Stanami Zjednoczonemi a Polską, Czechosłowacją i Austrją.**

Układy te pod względem treści zgadzają się w zupełności z układem zawartym **między Ameryką a Niemcami.**

Stany Zjednoczone pertraktują obecnie **z 20 innemi państwami co do zawarcia podobnych układów.**

Ottava, 16.8. (Pat) Premjer kanadyjski Mackense King oświadczył wczoraj, iż udaje się do Paryża dla podpisania paktu Kelloga na pokładzie statku „**Il de France**", który opuszcza Nowy Jork w przyszłą sobotę.

Tymże statkiem udaje się do Paryża Kellog.

Premjer kanadyjski zaznaczył jednocześnie, iż pierwszym ministrem pełnomocnym Kanady w Paryżu ma być **wysoki komisarz kanadyjski we Francji Philippe Roy.**

Berlin, 16.8. (Pat) „Berliner Tageblatt" donosi, że wczoraj powrócił do Berlina sekretarz stanu Szubert, który **odwiedził bawiącego na urlopie ministra Stresemanna.**

Dotychczas nie wiadomo jeszcze, kiedy **wysłana zostanie odpowiedź** rządu **niemieckiego** na zaproszenie na uroczystość podpisania paktu Kelloga.

Dziennik wyraża przekonanie, że stanie się to w **ciągu dnia jutrzejszego.**

W każdym razie odpowiedź będzie zawierała **zgodę na zaproszenie.**

Zamknięcie kongresu

PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO.

Warszawa, 16.8. (PAT) W dniu dzisiejszym został zamknięty kongres prawa międzynarodowego.

W sprawie następnego zjazdu zgłoszone zostały zaproszenia ze strony delegacji Ameryki **do Nowego Jorku** i ze strony delegacji Hiszpanji do **Madrytu w roku przyszłym.**

Wieczorem członkowie kongresu wyjechali do **Krakowa.**

Minister Zaleski

POWRÓCIŁ Z URLOPU.

Warszawa, 16.8. (Tel. wł.) Dziś objął urzędowanie po swoim powrocie z urlopu minister spraw zagranicznych p. Zaleski.

Pogorszenie stanu zdrowia

BOLSZEWICKIEGO MINISTRA.

Paryż, 16.8. (AW) „Matin" donosi, iż w stanie zdrowia Cziczerina nastąpiło pogorszenie a to z tego powodu, że Cziczerin nie trzyma się **przepisów lekarskich.**

Katastrofa w amerykańskiej

KOPALNI WĘGLA.

Coalport, 16.8. (Stan Pensylvania) (PAT). Z kopalni Irvona Coal Company, w której wczoraj wydarzyła się eksplozja, wydobyto zwłoki 15 górników.

Jednego tylko zdołano ocalić.

Straszliwe pożary

W HISZPANJI.

Madryt, 16.8. (PAT) W lasach prowincji Gerona szerzą się pożary, których pastwą padło już wiele osad i ferm.

Ofiar w ludziach niema, szkody materjalne są jednak bardzo znaczne.

W obecnej chwili pożar został umiejscowiony.

Latał w powietrzu

BĘDZIE PEŁZAŁ PO ZIEMI...

Rio de Janeiro, 16.8. (AW) Lotnik włoski del Pretto, który uległ ciężkim potłuczeniom w czasie **katastrofy samolotowej** u wybrzeży południowo - amerykańskich na Atlantyku w pobliżu stolicy brazylijskiej **poddany został amputacji prawej nogi.**

Możliwie iż lekarze zmuszeni będą do amputowania mu lewej nogi.

Olbrzymia fala

ZMIOTŁA 14 LUDZI.

Nowy Jork, 16.8. (AW) W pobliżu wybrzeży meksykańskich na Pacyfiku pasażerski parowiec jednego z towarzystw amerykańskch **dostał się w strefę burzy.**

Olbrzymia fala kilkunastometrowa **zmiotła w jednej chwili 14 ludzi, znajdujących się na pokładzie.**

Wszyscy oni zginęli w falach **morza.**

Walka niemieckiego Don Kichota

z wiatrakami niebezpieczeństw, grożących jakoby Litwie.

Moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu", p. Schaffer nadesłał dziennikowi swemu obszerną korespondencję omawiającą **stanowisko Niemiec wobec konfliktu polsko-litewskiego, w związku z paktem Kelloga.**

Korespondent wskazuje na to, że Niemcy, gdyby zechcieli podążyć za wzorem angielskim, mogliby byli również ze swej strony wysunąć pewne zastrzeżenia, dotyczące **gwarancji suwerenności** litewskiej, jako odpowiedź na zaproszenie do podpisania paktu antywojennego. O ile dla Anglji szczególne znaczenie przedstawia Egipt, to Niemcy, z uwagi na swe żywotne interesy na Wschodzie, niemniejszą muszą przywiązywać wagę do zapewnienia Litwie suwerenności. Publiczna opinja Niemiec miała pełne prawo powoływać się, w związku z konfliktem polsko-litewskim, na swe narodowe interesy, gdyż dla Niemiec byłoby rzeczą nie do zniesienia osaczenie Prus Wschodnich przez Polskę, co musiałoby nastąpić z chwilą, gdyby Polsce udało się wtargnąć na Litwę.

Nie jest to jedyny powód, dla którego Niemcy muszą uważać się za zagrożone.

Drugim niemniej ważnym momentem, dzięki któremu **niepodległość litewska staje się dla Niemiec tak doniosłą, jest** problem komunikacji tranzytowej przez Litwę w kierunku Unji Sowieckiej, a za pośrednictwem tejże, do Persji, Afganistanu, a nawet Dalekiego Wschodu. Obecne Niemcy mają do rozporządzenia dwie linje tranzytowe do Rosji, a mianowicie przez Polskę i przez Litwę. Komunikacja przez terytorjum litewskie stałaby się zupełnie zależną od Polski, gdyby Polsce udało się opanować Litwę w jakiejkolwiek bądź formie.

Cała linja polityki niemieckiej z okresu ostatniego 10-lecia znalazłaby się tem samem w ślepej ulicze. Niemcy zaś byłyby osaczone tak, jak tego życzą sobie wrogie mocarstwa od czasu zawarcia traktatu Wersalskiego, a nieskrępowane stosunki handlowe między Niemcami a Rosją, które obecnie niezmiernie są utrudnione z innych przyczyn, stałyby się z tą chwilą zupełnie niemożliwe. Polska mogłaby bowiem ustawicznie i dowolnie wykonywać kontrolę nad stosunkami gospodarczemi niemiecko - sowieckiemi. Już z tego powodu mają Niemcy prawo mówić o żywotnych interesach, jakie przedstawia dla nich uszanowanie pełnej i nieograniczonej suwerenności państwa litewskiego.

W dalszym ciągu p. Schaffer wzywa opinję świata, aby nie zapominała o samozaparciu (?), jakie okazały Niemcy, nie korzystając z prawa zgłoszenia zastrzeżeń w chwili przyjęcia paktu antywojennego. To samozaparcie ze strony Niemiec daje rządowi Rzeszy prawo do żądania, aby konflikt polsko-litewski znalazł taką formę rozwiązania, która dawałaby Niemcom gwarancję przeciwko ich zagładzie na Wschodzie.

Interesy sowieckie są w tym wypadku również identyczne z interesami Niemiec i nie dopuszczają myśli oddania Polsce prawa kontrolowania komunikacji tranzytowej między Europą zachodnią a wschodnią. Obecna Unja Sowiecka posiada tylko wąski dostęp do morza, otwierający jej wyjśce na ocean Atlantycki.

W jakiem położeniu — zapytuje p. Schaffer — musiałyby się znaleźć Sowiety, z chwilą, gdyby droga lądowa, którą obrały dla swej komunikacji z zachodem, dostała się pod kontrolę państwa, które prawdopodobnie nigdy nie będzie się odnosić życzliwie do państwa rosyjskiego. Czy Rosja, pomijając już inne powody, będzie mogła widzieć w Polsce coś innego, jak mocarstwo wrogie, jeżeli Polska otrzyma możność przeprowadzania kontroli nad drogą komunikacyjną.

Pakt Kelloga pozostanie tak długo niesamowitym tworem kadłubowym, dopóki Sowiety **nie zostaną zaproszone do** podpisania paktu antywojennego i to w tej formie, która zgóry wyklucza możność zaczepnego wystąpienia Polski przeciwko Litwie (Pat).

Wszystkim Tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku oraz okazali mi wiele serdecznego współczucia i serca z powodu bolesnej straty mego męża

ś. p.

PIOTRA SUPERNAKA

a w szczególności Przewielebnemu Księdzu Głowale, Wielce Szanownemu Panu Komisarzowi Kasy Chorych Dr. Narcyzowi Michałowskiemu, P. Dyr. A. Wilnerowi, P. Doktorowi Butkiewiczowi i P. Doktorowi Osińskiemu, P. H. Kachlowi felczerowi Kasy Chorych, P. Adolfowi Horowiczowi, Krewnym oraz wszystkim Kolegom Przyjaciołom i Znajomym składam z głębi z bolałego serca serdeczne „Bóg zapłać"

4672

Żona z dziećmi.

Ameryk. „kaczka dziennikarska"

o pobycie Trockiego w Berlinie.

Berlin, 16.8. (AW) Tutejszy korespondent „Chicago Tribune" przetelegrafował wiadomość, jakoby Trocki **znajdował się w Berlinie za wiedzą i zgodą rządu sowieckiego.**

Według informacyj tego korespondenta Trocki znajduje się w Berlinie od miesiąca a ostatnio **przebywał przez trzy tygodnie w Szczecinie.**

Wiadomość ta jest mało prawdopodobna, gdyż według wiadomości ze źródeł miarodajnych, na inauguracyjne posiedzenie 6 kongresu Kominternu przesłał Trocki depeszę z pozdrowieniami.

Berlin, 16.8. (Pat) Jak należało przypuszczać, sensacyjna wiadomość o rzekomym pobycie Trockiego w Berlinie, którą rozpowszechnił korespondent „Chicago Tribune", okazała się czczym wymysłem, co stwierdza oficjalnie komunikat tutejszej ambasady sowieckiej, podkreślający jaknajdobitniej, że **Trocki znajduje się nadal na wygnaniu w środkowej Azji w Alma Afa.**

Znamiennem jest, że mimo rozpowszechnienia tej wiadomości przez jedną z tutejszych agencyj, żadne z poważniejszych pism berlińskich wiadomości tej nie zamieściło.

Echa zaginięcia generała Zagórskiego

przed Sądem okręgowym w Kielcach.

Kielce, 16.8. (AW) Ostatnio Sąd okręgowy w Kielcach rozpatrywał sprawę Adolfa Kehla i p. Kalińskiej, urzędników magistratu oskarżonych na podstawie dekretu prasowego o rozszerzanie znanej w swoim czasie wersji o gen. Zagórskim.

Przewodniczący sądu zwrócił się do stron o opinję w sprawie **zastosowania amnestji.**

Prokurator sprzeciwił się stosowaniu amnestji, poczem sąd udał się na naradę.

Po naradzie sąd ogłasza decyzję na zasadzie par. 620 ustawy o postępowaniu karnem, wysłuchując wniosków stron **przy drzwiach zamkniętych.**

Po wysłuchaniu stron i krótkiej naradzie **sąd postanowił sprawę umorzyć na zasadzie amnestji i środek zapobiegawczy wobec oskarżonych cofnąć.**

Zastosowany uprzednio środek zapobiegawczy wobec oskarżonych wynosił **kaucję po 10 tys. złotych z każdego oskarżonego.**

DWA MORDERSTWA

w okolicach Białegostoku.

Białystok, 16.8. (AW) Sąd okręgowy w Białymstoku, rozpatrywał sprawę Stanisława Kraszewskiego, oskarżonego o **zamordowanie na szosie pod Białymstokiem 17-letniego szofera taksówki, Adolfa Rosieckiego.**

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Kraszewskiego za zabójstwo w stanie afektu **na 8 lat ciężkiego więzienia,** a po zastosowaniu amnestji zmniejszył tę karę **do 5 lat 4 miesięcy, zaliczając areszt prewencyjny.**

Białystok, 16.8. (AW) Sąd okręgowy w Białymstoku rozpoznawał sprawę mieszkańca wsi Dybicze pow. Bielskiego Grzegorza Małaszewskiego, który przy pomocy swego szwagra Nikifora Moroza, **zamordował siekiera brata Grzegorza Małaszewskiego, aby zagarnąć przypadającą jemu część majątku.**

Przestępcy zostali skazani na bezterminowe ciężkie więzienie.

W izbie pełnej śniegu

trzymał żonę na łańcuchu.

Warszawa, 16.8. — Budzący w zeszłym roku zainteresowanie prasy europejskiej proces pewnego Węgra, który **trzymał swego syna na łańcuchu,** blednie wobec niezwykłej sprawy, rozpatrzonej obecnie **przez** warszawski Sąd okręgowy w III-im wydziale karnym.

Na ławie oskarżonych zasiadł mieszkaniec Mińska Mazowieckiego Michał Ronda pod zarzutem **okropnego znęcania się nad swą żoną, którą zakuł w żelazne kajdany.**

Do wykrycia niesamowitego przestępstwa przyczynił się lekarz powiatowy starostwa mińsko - mazowieckiego dr. Zygmunt Rozen.

Zasłyszawszy o dziwach w domu Rondy, posłał tam felczera Aleksandra Goldmana, aby ten sprawdził krążące o Rondzie pogłoski.

Wszedłszy do jednego z dwu pokojów, zajmowanych przez Rondów, **felczer oniemiał z przerażenia.**

Przed nim na barłogu ze słomy **siedziała skulona kobieta, zupełnie naga. Była młoda, lecz straszliwie wynędzniała. Wzrok błędny, włosy rozwichrzone.**

Na widok obcego mężczyzny kobieta zerwała się z krzykiem i chciała uciec, lecz po pierwszych dwu krokach **padła z łoskotem na ziemię.**

Zadźwięczały jakieś łańcuchy...

P. Goldman stwierdził, że nieszczęśliwa ma nogi zakute w grube kajdany, przymocowane do wbitego w ścianie skobla.

Felczer nie umiał nic z niej wydobyć. **Schowała głowę w słomę, szlochając rozgłośnie.**

Na podłodze pokoju pełno było śniegu, który naniósł wiatr przez wybite okno. Mimo przejmującego chłodu **zanieczyszczona izdebka cuchnęła okropnie.**

Przeciw Michałowi Rondzie wszczęto postępowanie karne, które przywiodło go na ławę oskarżonych w Sądzie okręgowym.

Uwagę publiczności przykuwał leżący na stole sędziowskim **łańcuch** załączony do sprawy **w charakterze dowodu rzeczowego.**

Oskarżony do winy się nie przyznawał.

— Żona moja jest od kilku lat chora umysłowo, nie mam odpowiednich środków, a nigdzie jej nie chciano przyjąć. **Była niebezpieczna dla otoczenia i siebie. Cóż miałem robić? — mówił.**

W toku rozprawy przesłuchano również i poszkodowaną, która istotnie zachowywała się nienormalnie. Niekiedy odpowiadała bez sensu, a w pewnej chwili położyła się na ziemi i odmówiła dalszych zeznań.

Sąd skazał Michała Rondę **na 6 miesięcy więzienia.**

Kara stosunkowo łagodna dzięki zastosowaniu art. 53-a, który przewiduje uwzględnienie okoliczności łagodzących.

Za takie Sąd uznał ujawnione w czasie rozprawy **skandaliczne braki w dziedzinie opieki nad umysłowo - chorymi.**

Wynika z wiadomości, jakie w tej sprawie Sąd otrzymał, że **tylko uprzywilejowani albo przestępcy korzystają z dobrodziejstw domów zdrowia.**

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA z dnia 16-8

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.50, Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 182.50—183.00, Bank Zachodni 37.00, Elektryczność 83.00, Cukier 62.75, Węgiel 97.35—97.00, Cegielski 47.00, Lilpop 42.00—42.25—42.00, Modrzejów 42.50—42.00, Norblin 229.00, Ostrowiecki B. I emisja 229.00, Parowozy I emisja bez kup. Starachowice 33.00—34.50—33.00, Klucze 7.10 Rohn 12.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.27 i pół, Paryż 34.82 i pół, Wiedeń 125.72, Praga 26.42, Belgja 124.02 i pół, Szwajcarja 171.52, Holandja 357.60, Dolarówka 5 proc. 95.00—95.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 53.00, Poz. Konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj spokojna, dla walut utrzymana.

Przepowiednia pogody

NA PIĄTEK.

Warszawa, 16.8. (Tel. wł.) W czwartek w całym kraju dość pogodnie i dość ciepło. Temperatury od 16 do 21 stopni. W Warszawie, Pińsku, Wilnie, Poznaniu 20, we Lwowie, Lublinie, Brześciu nad Bugiem, Kielcach 21, w Zakopanem i Tarnopolu 19, w Krakowie, Białymstoku i Bydgoszczy 18, w Gdyni i Pucku 16, Hali Gąsienicowej 17, w Morskiem Oku 18.

Przewidywany przebieg pogody w piątek: **Na północy pochmurno z drobnemi deszczami. Pozatem dość pogodnie przy umiarkowanem zachmurzeniu nieba ze skłonnością do burz. Lekkie ochłodzenie. Słabe wiatry południowe, później umiarkowane zachodnie.**

Jak socjaliści paraliżują politykę zagraniczna Rządu?

Opinja publiczna we Francji słusznie jest oburzona na stanowisko p. Leona Bluma i innych socjalistów francuskich, którzy na kongresie drugiej międzynarodówki w Brukseli głosowali jednomyśnie za natychmiastowem i bezwarunkowem opróżnieniem Nadrenji. Stwierdzono z tego powodu z ubolewaniem, że socjalizm międzynarodowy stale idize pod komendą socjalizmu niemieckiego, a „Journal des Debats“ podniósł słusznie, że socjaliści we wszystkich wielkich sprawach polityki europejskiej pracują przeciw pokojowi i — pomimo odseparowywania się od komunistów — narówni z nimi dążą do wywołania powszechnego przewrotu.

Jeszcze bardziej oburzające jest, że także socjaliści polscy z p. senatorem Posnerem i p. Niedziałkowskim na czele również za tą rezolucją jak jeden mąż głosowali. Socjaliści nasi lubią przy każdej sposobności chełpić się swoim patrjotyzmem, ba monopolizują nawet z zapałem na rzecz swoich niepodległościowców zasługę wyzwolenia Polski z niewoli, ale w każdej konkrectnej sprawie międzynarodowej, w której istnieje choćby tylko cień konfliktu pomiędzy t. zw. solidarnością proletarjatu a interesem polskim, zajmują stanowisko dla Polski wręcz szkodliwe i wrogie.

Socjaliści polscy popełnili w Brukseli większą nawet zbrodnię przeciw własnej ojczyźnie, niż socjaliści francuscy. Bo Francję przed odwetem niemieckim zabezpiecza przez układ w Locarno, który Polski nie dotyczy, o ile idzie o gwarancje granic, a okupacja Nadrenji, jeśli położymy nacisk na bezpośrednie i doraźne, a nie pośrednie i dalsze bezpieczeństwo Francji, ma obecnie na celu tylko zagwarantowanie spłaty odszkodowań wojennych, wobec tego, że drugi cel, rozbrojenie Niemiec, uznano fikcyjnie za spełniony.

Natomiast dla Polski — jak to już wie dokładnie każdy choćby najmniej rozgarnięty polityk — okupacja Nadrenji jest jedyną realną gwarancją zabezpieczającą ją przed atakiem niemieckim. Bo przecież wszystkie inne locarneńske i genewskie zobowiązania Niemiec, że do zmiany granic wschodnich nie będą dążyli przemocą, ale w drodze pokojowej mają tylko znaczenie „świstka papieru“. Dlatego rozumna i przewidująca polityka polska dąży usilnie do tego, aby ewentualna przedterminowa ewakuacja Nadrenji nie mogła nastąpić bez dostatecznych rekompensat na rzecz bezpieczeństwa wschodniego, dlatego min. Zaleski poczynił niedawno znane szczęśliwe kroki na zachodzie i zdołał dla swego punktu widzenia pozyskać zgodę rządu francuskiego i belgijskiego.

Ale socjaliści, którzy stale akcentują państwowy rzekomo charakter swego stronnictwa, uważają za rzecz zgodną z obowiązkami Polaków paraliżować oficjalną politykę Rządu polskiego w tej najtrudniejszej i najważniejszej kwestji, jaką ma do rozwiązania.

Centralny zaś organ PPS. nietylko broni stanowiska towarzyszy w Brukseli, ale w zaślepieniu swem dochodzi do obrony i apologji obecnego rządu niemieckiego dlatego, że większość w nim stanowią socjaliści, a na czele jego stoi socjalista p. Mueller - Franken. Bez zarzutu jest — zdaniem socjalistycznego pisma — stanowisko tego rządu w sprawie zatargu polsko - litewskiego, bo on przecież „musi lawirować, aby dogodzić państwom zachodnim i Rosji“. Tak bardzo uzasadnione ostrzeżenie publicystyki polskiej przed ciągłemi enunciacjami niemieckiemi na temat koniecznej zmiany granicy polsko - niemieckiej, to są dla „Robotnika“ „insynuacje o chorobliwym charakterze“. Cel tych ataków jest dla niego jasny: „Potęga socjalizmu niemieckiego jest solą w oku faszyzujących sanatorów, którzyby chętnie widzieli dokoła Polski pierścień mussolinizmu“. Takim wiecowym absurdem zbywa organ PPS. całą grozę problemu niemieckiego.

Wszystko to dowodzi raz jeszcze, jak dalece szkodliwą jest doktryna sacjalidalece szkodliwą jest doktryna socjaliswych wyznawców.

Opowiadanie nieprawdopodobne

a jednak prawdziwe.

Wieś, w sierpniu.

Obojętną jest rzeczą dla przedmiotu tego opowiadania z jakiej wsi piszę tę korespondencję. Mniejsza o to, czy to Wólka Psia, Kozia, czy Końska, dość że po staremu chłopi piją wódkę w każdy jarmark w pobliskiem miasteczku i polityku ją na swój sposób.

Właśnie dziś, gdy się mówi o „oktrojowaniu nowych praw, o zmianie Konstytucji, warto zdać sobie sprawę z poziomu wyrobienia politycznego wśród mas chłopskich, pozostawionych na łup demagogji stronnictw włościańskich.

Autentyczny wypadek, który tu przytoczę, rzecz prosta, nie upoważnia do generalizowania ciemnoty politycznej na wsi, ale też dużo mówi o konieczności zrewidowania współczesnych pojęć o demokracji.

Chcecie, to wierzcie, nie chcecie, to sami umiejcie z chłopami rozmawiać, a dowiecie się niejednego, o czem filozofom wogóle, a twórcom ustaw polskich w szczególności nigdy się nie śniło.

Brzmi to, jak dykteryjka z kalendarza Marjańskiego, a jednak podano mi ją, jako wypadek autentyczny.

Działo się to przed wyborami do obecnego Sejmu. Jak wiadomo, do Belwederu udała się pielgrzymka chłopów z całej Polski, aby się zapytać marszałka, na jaką listę mają głosować.

Był też delegat z tej wsi, w której mieszkam. Ten mi opowiada:

— Więc stojewa... A na balkonie oficery i ślachta, a między nami miastowe panowie i ci nam powiadają:

— Tylko chłopy uważajta, czy to aby bedzie prawdziwy Piłsudski, bo go ślachta do chłopów puścić nie chce.

Później wyszedł marszałek, ale nie był taki, jak na obrazku, bo niemiał ani jednego medalu, ani szarfy. Więc se co poniektórzy powiadają między sobą:

— Musi to nie Piłsudski.

A kiedy się jeden z chłopów zapytał na cały głos:

— Panie marszałku, czy nie zbłądzimy, jak będziemy głosować na jedynkę? — to marszałek ótery razy po cichu powiedział:

— Nie zbłądzicie!

Ale panowie z miasta, co stojeli między nami, mówią.

— Patrzta, chłopy... ślachta go pilnuje i on nie może powiedzieć wam tego, co myśli. Uważejta tylko, co bedzie dalej.

Później jeszcze coś tam gadali, a na ostatku przed odejściem marszałek podniósł dwa palce do czoła i wtedy my odrazu zrozumieli, że mamy głosować na dwójkę, bo czego Piłsudski nie mógł nam głośno powiedzieć, bo go ślachta pilnowała, to nam na palcach pokazał i my oddali głosy na numer drugi.

Dawno już jest po wyborach i opowiadanie moje bynajmniej nie ma pretensji do aktualności, ale, nieufność chłopska zawsze jest na czasie, a brak elementarnej orjentacji w zagadnieniach publicznych ludu wiejskiego ciąży katastrofalnie na naszem życiu państwowem.

Chcecie, to wierzcie, nie zmuszam, bo i mnie się to opowiadanie wydało niewiarogodne, choć słyszałem je od chłopa, który bawił z delegacją w Belwederze.

K. Ć—rk.

Żałosny koniec „floty“ litewskiej.

FLOTA UCIEKŁA I NIE UDAŁ SIĘ POŚCIG POLICJI LITEWSKIEJ.

Przed kilku dniami donosiliśmy w telegramie z Gdańska o romantycznej ucieczce statku litewskiego z Kłajpedy do Gdańska. Poniżej podajemy szczegóły tej arcyuciesznej historji:

By sobie zbudować flotę, trzeba mieć sporo... „floty“, to też zrozumiałem było zdziwienie, na wieść, którą rozniosła po świecie litewska agencja telegraficzna, o tem że **Litwa buduje flotę wojenną. Bagatela!**

Dopiero obecnie przynosi „Königsberger Hart. Ztg“ wyjaśnienie tej nieco zagadkowej sprawy. Po pierwsze więc chodziło nie o wojenną flotę, lecz o handlową, powtóre nie o flotę, lecz o **jeden mizerny stateczek**, po trzecie statek ten nie zbudowała ani też kupiła Litwa, ale go **wydzierżawiła od niejakiegoś Fuhrmanna z Hamburga.**

Kontrakt zawarty został na rok, Litwa oprócz tenuty dzierżawnej, zobowiązała się opłacać asekurację, oraz **utrzymywać załogę niemiecką i kapitana — Niemca**, który miał dbać o całość statku. Wzamian pozwolono Litwinom przezwać statek, który nazywał się dotąd „Pregel“, na litewski „Lydys“ (szczupak): odbył się tedy uroczysty chrzest, uczta, na której w licznych mowach podkreślono fakt ten, jako założenie wielkiej i potężnej floty litewskiej, o czem nie omieszkała usłużna „Elta“ poinformować świat.

„Lydys“ odbył kilka podróży nadbrzeżnych, **przewożąc przeważnie z Królewca spirytus szmuglowany z rozporządzenia i na rachunek różnych litewskich dygnitarzy.** Aliści kapitan — Niemiec rychło przekonał się, że Litwini nie tylko nie zaasekurowali statku, nie tylko nie opłacają umówionej dzierżawy, ale zaciągnęli na ten statek **pożyczkę w kwocie 250 funtów sterl.**, co nadto zaś usiłują samego kapitana z załogą zwabić na ląd, by tymczasem zastąpić ich załogą litewską i w ten sposób przyswoić sobie statek.

Zmiarkowawszy pismo nosem, przezorny **Niemiec pewnej burzliwej i ciemnej nocy cichaczem opuścił port w Kłajpedzie.** Litwini spostrzegli ucieczkę statku i chcieli gonić za nim na jednej swej **łódce policyjnej „Prezydent Smetona“**, okazało się jednak, że niema komendanta łódki, ani też załogi, prócz tego motor był nie w porządku.

Tymczasem „Lydos“ — mimo burzy szczęśliwie zawinął do portu w Gdańsku, gdzie nań czekał właściciel — Niemiec, który go **znowu przemalował** na „Pregel“, na ten raz bez wszelkich uczt i szumnych przemówień, wysyłając jedynie do rządu litewskiego zawiadomienie, że z powodu niedotrzymania warunków umowy dzierżawnej, uważa tę umowę za zerwaną i statek zabiera z powrotem.

Taki był koniec żałosny floty litewskiej.

Indje mówią

179 JĘZYKAMI I 544 narzeczami.

Słynny angielski lingwista, prof. Uniwersytetu w Dublinie, Georges Grierson jeszcze w 1873 roku wyjechał z ramienia uniwersytetu dublińskiego do Indji, dla badań nad tamtejszymi językami. Dopiero obecnie sir Georges Grierson, po 55 - cioletnich studjach, ukończył wielkie dzieło, traktujące o wszystkich językach, jakiemi posługuje się ludność Indji. Ogółem, według twierdzenia sędziwego lingwisty, istnieje w Indjach 179 języków i 544 narzecza. Tak olbrzymia różnorodność języków posiada dwusto - dziewięćdziesięciomiljonowa ludność Indji. Stopień rozwoju poszczególnych języków i narzeczy jest oczywiście, różny. Niektóre obejmują zaledwie paręset wyrazów, niepodobna niemi określić znikomej części naszych pojęć. Natomiast inne w niczem nie ustępują najstarszym i najbardziej rozwiniętym językom europejskim.

Waloryzacja komornego przesądzona?

A WIĘC BĘDZIEMY PŁACIĆ O 72 PROC. DROŻEJ ZA MIESZKANIA.

W swoim czasie wspominaliśmy, iż Rząd nosi się z projektem waloryzacji komornego, przez zwiększenie go o 72 proc. przyczem **nowy ten ciężar spadłby na wszystkich lokatorów, a właścicielom domów nic dałby nic, gdyż sumy stąd osiągnięte szłyby na akcję budowy domów.** Projekt ten, opracowany przez min. Moraczewskiego, a wysunięty przez Ministerstwo skarbu, **wywołał ostre protesty zarówno właścicieli domów jak i lokatorów, ma na celu zrzucenie ze skarbu cężaru dotacyj** na cele budowlane, którym Rząd nie może podołać.

Jak dowiaduje się „ABC“, **projekt ten uzyskał wszelkie szanse przejścia,** w czem zaważyło stanowisko Ministerstwa skarbu. Według obliczeń tego Ministerstwa, **waloryzacja komornego ma dać około 400 milj. zł. rocznie po całkowitem jej wprowadzeniu, czyli po 5 latach,** co pozwoliłoby podwoić conajmniej obecne tempo budowy domów.

Inne ministerstwa, które miały dotychczas pewne zasadnicze zastrzeżenia co do samej waloryzacji, obecnie godzą się na nią i chodzi tylko o ustalenie jej planu i warunków.

Ministerstwo robót publicznych, które ma tutaj duży wpływ, chciałoby przy tej sposobności **obostrzyć przepisy budowlane** w tym kierunku, żeby budowane z tych funduszów domy nie mogły przechodzić na własność prywatną oraz żeby budowano je według minimalnych wymagań i **jaknajoszczędniej.** Tego stanowiska nie podziela Ministerstwo skarbu, które stoi na stanowisku, że akcja państwowa w zakresie budowy domów powinna torować drogi inicjatywie prywatnej a nie odstręczać jej całkowicie. Jak wypadnie uzgodnienie tych stanowisk, **trudno dziś przewidywać.**

Poważne różnice zdań wytwarza również pytanie — **czy waloryzacja ma objąć wszystkie bez wyjątku lokale,** oraz w jakim czasie ma być przeprowadzona. W każdym bądź wypadku **waloryzacja komornego może być wprowadzona tylko na zasadzie ustawy uchwalonej przez Sejm.** Projekt tej ustawy ma być wniesiony na sesję jesienną z terminem wprowadzenia w życie od 1-go stycznia 1929 roku.

Ustawa o zmazaniu winy

I SPRAWA REJESTRU KARNEGO.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Ministerstwie sprawiedliwości posiedzenie w sprawie przygotowywanej ustawy o zmazywaniu winy. Ustawy tego rodzaju istnieją w niektórych krajach zagranicznych.

Istota ustawy polega na kompletnem zapomnieniu o przestępstwie i wykreśleniu z rejestrów karnych nazwiska osoby, która następnie przez dłuższy czas, lat 20 lub 25 nie popełni przestępstwa, karanego na podstawie kodeksu karnego.

Dotychczas nie zdecydowano, czy w razie zmazania winy, rejestr karny będzie udzielał poufnej informacji władzom przedewszystkiem bezpieczeństwa, czy też nawet tym władzom będzie odmawiał udzielenia wiadomości co do wykreślonego przestępstwa.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

17 Piątek

Dziś Jacka W.
Jutro Agapita M.
Wsch. słońca 4 m. 23.
Zach. „ 18 m. 56

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — „Od mężczyzny do mężczyzny“.

Kino „Momus“ — „Mandaryn Wu“ (Leon Chaney).

Program radjowy

NA PIĄTEK 17 SIERPNIA.

KATOWICE.

16.40 — Komunikaty polsk. Zw. zrzesz. gosp. woj. Śl.
17.00 — transmisja z Warszawy. „Przegląd wydawnictw perjodycznych“ omówi prof. H. Mościcki.
17.25 — odczyt z cyklu: „Piękno sportów letnich“ wygł. dr. K. Załuski.
18.00 — transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości.
19.20 — komunikat sportowy.
19.30 — odczyt z cyklu: „Malarstwo polskie“ „Maksymiljan Gierymski“ wygł. dr. E. Łepkowski.
19.55 — komunikat rolniczy z Warszawy.
22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteor. i P.A.T.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE NA JASNEJ GÓRZE.** W ósmą rocznicę „Cudu Wisły“ zostało odprawione na Jasnej Górze solenne dziękczynne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu dla złożenia hołdu i uczczenia Królowej Korony Polskiej za dokonany „Cud nad Wisłą“. Nabożeństwo odprawił O. Alfons. Świątynię wypełniły wielkie rzesze wiernych. Wieczorem szczyt klasztoru był pięknie iluminowany, jak również i mieszkania prywatne.

× **OSOBISTE.** Sędzia Sądu pokoju w Czeladzi p. Katranowski wyjechał w dniu 16 bm. na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie p. A. Gąszczoławski sędzia Sądu pokoju w Dąbrowie.

— Kierownik komisarjatu P. P. w Czeladzi aspirant p. Bieńkowski wyjechał na pięciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie przodownik p. Mirek

× **LEKCEWAŻENIE PRZEPISÓW I PODRÓŻNYCH.** Na kolejach istnieje, a więc obowiązuje przepis, iż na dworcach winna znajdować się tablica, na której służba kolejowa uwidocznia ewentualne opóźnienia pociągów. Widocznie na stacji w Dąbrowie przepis ten nie obowiązuje, tu bowiem tablicę zdjęto i w razie opóźnienia pociągu służba kolejowa nie poczuwa się do obowiązku zawiadomienia o tem podróżnych, co wywołuje słuszne skargi i narzekania. Ciekawa rzecz, kiedy wreszcie na stacji w Dąbrowie nastaną europejskie stosunki i ustanie lekceważenie publiczności.

× **BRUD W WAGONACH.** W dzisiejszych czasach ogólnego dążenia do zaprowadzenia i przyzwyczajenie szerokich warstw ludności do przestrzegania zasad czystości i hygjeny, należałoby również zwrócić uwagę na nieprawdopodobne niechlujstwo w wagonach 2 klasy, gdzie dłoń, przeciągnięta po wyściełanem siedzeniu, staje się czarna, a uderzenie dłonią lub laską w pluszowe siedzenie wywołuje tumany kurzu. Pozatem dość częstem zjawiskiem w wagonach 2 klasy są pasorzyty i dlatego też doprowadzenie tych wagonów domożliwego stanu jest rzeczą pilną i konieczną, jest bowiem nie do pomyślenia, aby ludzie lepiej ubrani i płacący wyższą cenę za przejazd, narażani byli na podobne przyjemności, a nawet niebezpieczeństwo zarażenia się chorobą zakaźna, nie mówiąc już o niszczeniu ubrania.

× **BANKNOTY USZKODZONE.** Niektóre kasy skarbowe odmawiają przyjmowania od petentów banknotów z drobnemi uszkodzeniami oraz zaopatrzonych na marginesach znakami, cyframi i t. p. Petenci, posiadający takie banknoty, kierowani są do Banku Polskiego, lub jego oddziału. Często ostrożność kasjerów skarbowych dochodzi do przesady, wobec czego minister skarbu przypomniał Izbom skarbowym postanowienia przepisów o przyjmowaniu i wymianie uszkodzonych oraz zatrzymaniu fałszywych znaków pieniężnych, walorów państwowych i innych państwowych znaków wartościowych. Zarazem Ministerjum przypomniało zarządzenia, zabraniające urzędnikom umieszczania na biletach bankowych jakichkolwiek notatek, liczb, i t. p.

Sytuacja w przemyśle hutniczo-metalowym Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu wczorajszym w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyły się **rokowania między przedstawicielami pracodawców w przemyśle hutniczometalowym Zagłębia Dąbrowskiego, a delegatami Związków zawodowych w sprawie podwyżki płac.**

Przedstawiciele pracodawców zgodzili się na ogólną podwyżkę płac robotniczych w przemyśle hutniczo-metalowym **o 5 proc. z dniem 1-go sierpnia.** Oświadczenie to przyjęli delegaci Związków robotniczych do wiadomości z tem, że decyzja ich nastąpi po poinformowaniu robotników w poszczególnych zakładach.

Wkrótce rozpoczną się **rokowania w sprawie ujęcia podstawowych płac w przemyśle hutniczo - metalowym całego Zagłębia Dąbrowskiego w ogólną taryfę,** która powinna w terminie **do sześciu tygodni** zostać opracowana.

Jak można wywnioskować z sytuacji w przemyśle hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego **zatarg zarobkowy w tym przemyśle znajduje się obecnie na dobrej drodze do likwidacji.**

Przed zmianą dotychczasowego systemu

REKRUTACJI ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH NA TERENIE P.U.P.P. SOSNOWIEC.

Istnieje tendencja, słuszna zresztą i zrozumiała, by na terenie P. U. P. P. obejmującego powiaty Będziński i Zawierciański, **zatrudniać w pierwszym rzędzie miejscowych bezrobotnych.** W tym kierunku energiczną akcję rozwinął dyrektor P. U. P. P. p. Gawroński, który m. in. zwrócił **uwagę na robotników, zajętych przy kolei.**

Otóż na terenie P. U. P. P. Sosnowiec koncentrują się linje kolejowe, należące do II oddziału drogowego w Częstochowie, I oddziału drogowego w Ząbkowicach i oddziału drog. w Kielcach. Największą liczbę robotników zatrudnia I oddział drogowy w Ząbkowicach, pozostający pod kierownictwem inż. Hermanna, niestrudzonego kerownika wielorakich robót kolejowych. **Robotnicy ci w ilości 250 stałych i 2700 niestałych rekrutują się częściowo z elementu miejscowego większość ich jednak pochodzi ze wsi, położonych poza terenem P. U. P. P. w Sosnowcu.**

W tej sprawie było wiele zażaleń ze strony magistratów i gmin, ale ostatecznie **stan faktyczny odpowiadał rzeczowej kalkulacji i nie może być nagle i łatwo zmieniony.**

Wczoraj z inicjatywy dyr. Gawrońskiego odbyła się konferencja w tej sprawie **z p. inż. Hermannem i w obecności 11 zawiadowców odcinków drogowych, na której to konferencji ustalono konkretnie plan zmiany systemu rekrutacji robotników kolejowych.**

Kolarze z klubu STC. w Sosnowcu

ZDOBYLI W WYŚCIGACH ŚLĄSKICH TRZY PIERWSZE NAGRODY.

W dniu 15 bm. odbyły się wyścigi szosowe **na przestrzeni 85 klm.**, zorganizowane przez klub cyklistów „Ebeco“ w Katowicach. Trasa była nieszczególna. Start i meta w Panewnikach. Do konkurencji zapisało się 56 zawodników z różnych klubów śląskich, z Trzebini, **Krakowa i Sosnowca.**

Ślązacy byli prawie pewni zwycięstwa, gdyż wystawili wszystkich najlepszych swych zawodników, jak Szewerda, Szalecki, Mendecki, Żydek, Reiske i inni, a było ich 40 i wypuszczeni na przodzie.

Naszych zawodników było sześciu, wypuszczonych na szarym końcu, lecz swą taktyką i równą spokojną jazdą dowiedli i tym razem, że bezapelacyjnie są wyżsi o całą klasę od ślązaków. Pomimo defektów jakie mieli Wierzbicki i Sołtys **nasi kolarze zdobyli, bez zbytniego wysiłku trzy czołowe miejsca, oraz szóste.**

Pierwszą nagrodę oraz wieniec laurowy pozłacany zdobył nasz sympatyczny **„Stefcio“ Polak, w czasie 2 g. 46 m.** bez wysiłku w ładnym stylu. **Drugą nagrodę zdobył M. Sołtys w dobrej formie, w czasie 2 g. 48 m., trzecią** Edm. Wierzbi**cki też bez wysiłku, w czasie 2 g. 51 m. (reperował koło).** Szóstą zdobył J. Kukieła, bez treningu, w czasie 2 g. 52 m. 40 sek. Stefan Polak w tym biegu dowiódł, że poważnie pracuje nad sobą.

W dniu 19 bm. tj. w niedzielę odbędą się **wielkie propagandowe wyścigi torowe w Częstochowie** z udziałem najlepszych torowców polskich: jak Turowski mistrz Polski (Warszawa), Koszutski olimpijczyk (Kalisz), Kędzia, B-cia Barzyccy z Krakowa i wielu innych.

Z klubu STC. startować będą E. Wierzbicki i J. Kukieła.

Będzie to prawdziwa uczta sportowa dla miłośników kolarstwa. Warto jechać i zobaczyć takie zawody, a Częstochowa niedaleko. Odjazd z Sosnowca posiągiem w niedzielę o godz. 9 rano.

× **STAŁY WZROST FREKWENCJI W TRAMWAJACH.** Z uwagi na stale zwiększający się ruch w komunikacji tramwajowej, oraz uruchomienie w niedługim czasie linji tramwajowej z Będzina do Czeladzi, zarząd tramwajów postanowił uruchomić większą lość tramwajów, które zamiast co 20 minut, jak to obecnie ma miejsce, będą kursowały w odstępach 10 minutowych. W tym celu liczba t. zw. mijanek będzie zwiększona i obecnie jedną z mijanek urządza się na ul. Małachowskiego w Będzinie. Wszystko się robi w celu zwiększenia dochodów, lecz nikt nie pomyśli o obniżeniu niebywale wysokich cen za przejazd.

× **ZASIŁKI DLA STRAŻY POŻARNYCH.** Niedawno zamieściliśmy wykaz straży pożarnych województwa Kieleckego które otrzymały zasiłki z P. Z. U. W. Prócz wymienionych wtedy drużyn, zasiłki otrzymały jeszcze straże następujące: W powiecie Będzińskim: Kamyce 150 zł. Sarnów 680 zł. W powiecie Olkuskim: Bydlin 495 zł. Olkusz 560 zł. Otola 495 zł. i Sławków 2700 zł. W powiecie Zawierciańskim: Winowno 480 zł. Żelisławice 205 zł. W powiecie Jędrzejowskim: Klimontów 580 zł., Motkowice 465 zł

× **W SPRAWIE SZPITALA DLA ZAKAŹNYCH** w Czeladzi zasięgnęliśmy informacyj u komisarza P. K. Ch. d-ra Michałowskiego, który oświadczył nam, że istotnie budynek i położenie tego szpitala są nieodpowiednie, że jednak istnieją duże trudności z wynajęciem innego budynku, wobec czego P. K. Ch. nosi się z zamiarem zwinięcia tego szpitala i rozmieszczenia względnie lokowania chorych, których w szpitalu dla zakaźnych w Czeladzi przebywa przeciętnie 30, w szpitalach na Śląsku, co nie kosztowałoby więcej niż obecnie.

Z SALI SĄDOWEJ.

NIE KRADNIJ CUDZYCH KWITÓW. Wykolejony młodzieniec, 17-letni **Stanisław Olaszewski, mieszkaniec Sosnowca (Śląska 21), okradł w dniu 31 maja b. r. swą siostrę,** zabierając jej kwit na 10 korcy węgla, oraz 20 złotych gotówką. Olaszewski sprzedał kwit na węgiel Jojnemu Weksbergowi (Narutowicza 9) za 24 zł. Kwit jako skradziony zatrzymano, a Olaszewski powędrował do więzienia. Weksberg ubolewa nad stratą 24 złotych, a Olaszewski odsiedzi **miesiąc aresztu z wyroku sądu pokoju.**

GRZECZNIE WOBEC POLICJI! Znany z zbyt żywego temperamentu 26-letni **Józef Warski z Klimontowa,** zatrzymany w nocy na 25 maja b. r. przez patrolującego przodownika policji za jazdę furgonem bez oświetlenia, obrzucił przodownika nieprzyzwoitemi epitetami. Krewki temperament Warskiego uśmierzy zapewne **2-tygodniowy areszt,** na który został onegdaj skazany przez sąd pokoju.

MAŁOLETNI ZŁODZIEJ. Dnia 2 czerwca b. r. przytrzymano na placu kopalni „Hr. Renard“ **13-letniego Mieczysława Lazara** (Wschodnia 4), usiłującego skraść większą ilość żelaznych nitów. Nieletniego złodzieja schwytano. Tłomaczył się on, że kradzież chciał popełnić z głodu. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Lazara na **półtora miesiąca aresztu,** z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

SPÓŹNIONA SKRUCHA. Jan Podejka, lat 18, mieszkaniec Sosnowca (Kuźnica 16), będąc pomocnikiem pekarskim w piekarni Julji Zgajewskiej (Sielecka 6), otrzymawszy od swej służbodawczyni kilkanaście bochenków chleba do rozsprzedaży, rozsprzedał je, a uzyskaną kwotę 20 złotych 25 gr. przywłaszczył sobie. Pociągnięty do odpowiedzialności, Podejka okazał skruchę i chciał stratę Zgajewskiej odrobić pracą. Skrucha Podejki okazała się zbyt późną. Sąd pokoju skazał **go na miesiąc aresztu**

KRADZIEŻ SUROWCA. Dozorcy huty „Katarzyna“ stanęli w maju b. r. przed nielada zagadką, mimo bowiem pilnego strzeżenia, surowiec systematycznie znikał z podwórza huty. Wreszcie w dniu 27 maja b. r. przytrzymano na gorącym uczynku **19-letniego mieszkańca Sosnowca Stefana Srubarczyka (Robotnicza 14),** któremu na miejscu wymierzono dotkliwą karę cielesną, a oprócz tego oddano w ręce policji. Onegdaj Srubarczyk odpowiadał za ową kradzież przed sądem pokoju w Sosnowcu i skazany **został na miesiąc aresztu.**

JEDWABNA SUKNIA I ARESZT. Roza Lejnówna, lat 21, mieszkanka Nowej Wsi, powiatu Katowickiego, przyjąwszy służbę w dniu 7 lipca b. r. u Joska Kupermana w Sosnowcu (**Targowa 14**), po dwudniowym u niego pobycie korzystając z nieobecności domowników ,skradła jedwabną suknię, mnóstwo bielizny i 20 złotych w gotówce, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Złodziejkę, mimo iż podała ona przy wstępowaniu do służby fałszywe nazwisko, ujęto i postawiono przed sąd. Onegdaj sąd pokoju w Sosnowcu skazał Lejnównę na **półtora miesiąca więzienia.**

× **BRAK SKRZYNEK POCZTOWYCH.** Mieszkańcy Dąbrowy skarżą się na brak dostatecznej ilości skrzynek pocztowych w mieście, które istnieją tylko w niektórych punktach, a całe gęsto zamieszkałe dzielnice pozbawione są tego udogodnienia. Między innemi, brak jest skrzynki na Starej Dąbrowie, co szczególnie odczuwa szkoła górniczo - hutnicza, gdzie liczny zespół uczniów i nauczycieli pozbawiony jest tego udogodnienia i z listami trzeba chodzić aż na ul. Sobieskiego. Zdaje się, że zawieszenie jeszcze kilka skrzynek w mieście nie powinno natrafiać na specjalne trudności, chodzi tu bowiem o ułatwienie dla ludności, co jednocześnie wpływa na zwiększenie dochodów poczty.

× **CIEKAWE MAŁŻEŃSTWO.** Zofja Pomperska, zamieszkała przy ul. Pilsudskiego w Sosnowcu zwróciła się do policji z oryginalną skargą. Oświadczyła mianowicie, iż „rodzony“ mąż jej Tomasz podpatrzywszy, gdzie ona przechowuje oszczędności, zabrał jej cały majątek, wynoszący 240 zł. Zatarg „famielji“ rozstrzygnie sąd.

Rejestracja rocznika 1910 R.

Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, urzędy gminne oraz Magistraty wzywają wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1910 obywateli Rzplitej, zamieszkałych na terenie powiatu Będzińskiego do osobistego zgłoszenia się w celu rejestracji.

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany, posiadać dowód osobisty z fotografją, lub inny dokument stwierdzający tożsamość osoby wraz z metryką urodzenia. Do rejestracji winny zgłosić się również osoby zamieszkałe na terenie powiatu, nie mogące wylegitymować się z przynależności państwowej obcej. Zgłoszenia można dokonać jeżeli zachodzą ważne przeszkody, również pisemnie. W wypadku takim należy podać 1) imię i nazwisko, 2) datę i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców oraz nazwisko panieńskie matki, 4) czy żyje ojciec i matka, 5) zawód ojca, 6) miejsce faktycznego zamieszkania (gdzie mieszkają rodzice), 7) miejsce pobytu (dokładny adres poborowego), 8) narodowość, 9) wyznanie, 10) zawód — zatrudnienie, 11) wykształcenie, 12) stan cywilny (rodzinny), 13) ukarania sądowe, 14) wady fizyczne.

Obywatele polscy, przebywający po za granicami Rzplitej, winni zgłosić się do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie w drodze administracyjnej ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. Rejestracja rozpocznie się dnia 1 września r. b.

× **ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ W CZELADZI.** W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy czeladzkim klubem sportowym, a klubem Brynica. Rezultat zawodów wypadł na korzyść CKS. w stosunku 5 do 1. W czeladzkim klubie sportowym wyróżnił się swoją grą p. Zbigniew Starzycki, student uniwersytetu warszawskiego i członek akademickiego klubu sportowego w Warszawie.

× **I JAJA KRADNĄ.** Mordka Klajner, zamieszkały przy ul. Jasnej w Sosnowcu, zgłosił się do policji ze skargą, iż skradziono mu skrzynię jaj, wartości 215 zł.

× **PILNUJ SIĘ NA ODPUŚCIE.** Stefan Szlachta, zamieszkały przy ul. Towarowej w Sosnowcu, zameldował policji, że na odpuście w ubiegłą środę nieznany sprawca skradł mu zegarek wartości 50 zł. Franciszkowi Wiązani, zamieszkałemu przy ul. Dolnej w Sosnowcu, również na odpuście skradziono portfel z dokumentami.

× **ZATRUCIE WÓDKĄ.** Jan Drukała dozorca domu nr. 4 przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu, po wypiciu kilku kieliszków wódki, dostał nagle boleści. Drukałę przewieziono do szpitala, a pozostałą wódkę zabrano do analizy, gdyż zachodzi podejrzenie, że wódka była za truta.

× **STAŁA RUBRYKA.** W ubiegłą niedzielę dwaj znani w Dąbrowie awanturnicy Władysław Bróz i Marjan Hejne, będąc w stanie podchmielonym, wywołali na ul. Królowej Jadwigi skandaliczną awanturę, zatrzymując pojazdy i napadając na przechodniów. Chuliganów z trudem uśmierzyła policja, poczem ulokowano ich w areszcie.

Kronika Zawiercia.

× **ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO W ZAWIERCIU.** Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że z dn. 1 września br. Pow. Kasa oszczędności ma otrzymać zastępstwo Banku Polskiego. Odpowiednich gwarancji Bankowi Polskiemu miał udzielić Wydział Powiatowy na wczorajszem posiedzeniu.

× **REALIZACJA DOLAROWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.** Z Warszawy powróćił p. prez. Klepa, dokąd jeździł dla przyspieszenia realizacji pożyczki inwestycyjnej w sumie 70 tys dolarów. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił zapewnień wypłaty pierwszej raty tej pożyczki na cztery tygodnie. Fundusze te w pierwszym rzędzie będą zużyte na budowę miejskiej sieci elektrycznej.

× **ODPUST W MRZYGŁODZIE** zgromadził przedwczoraj tysiące wiernych, którzy ruchem i gwarem napełnili spokojną, zwykle osadę. Mimo licznych przybyszów odpust odbył się w zupełnym porządku.

× **POMIARY MIASTA.** Z urzędu wojewódzkiego w Kielcach przybył inż. Karol Zinkiewicz, delegowany jako doradca przy pierwszych robotach pomiarów miasta.

× CZYJ ŹREBAK? Policja na mieście ujęła wałęsające się 4-miesięczne źrebię, maści myszatej. Prawy właściciel może je odebrać za udowodnieniem w areszcie miejskim w Zawierciu.

× ZNACZNA KRADZIEŻ NA STACJI. Nocy ubiegłej nieznani sprawcy, korzystając z pustki panującej na stacji w Myszkowie, rozbili szafkę kolejową księgarni kolejowej „Ruch" i skradli większą ilość tytoniu i papierosów, wartości przeszło 50 złotych. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi się.

670 dzieci ze szkół powszechnych w Sosnowcu

WYPOCZYWA I LECZY SIĘ WŚRÓD LASÓW I GÓR.

W dniach 12 i 13 bm. wiceprezydent m. Sosnowca p. Jarża, członkowie rodzicielskiej komisji opieki społ. pp. Sadowski, Kurek Fr. (starszy) i Zębala, oraz delegat Kasy chorych—zwiedzili kolonje letnie w Lasie **pod Żywcem, w Błądzonce pod Suchą i w Seniawie pod N. Targiem** w których przebywają dzieci szkół powszechnych z Sosnowca. Kolonje te urządzono staraniem Magistratu przy subsydjum Kasy chorych.

Na kolonjach w Lasie i w Błądzoce przebywa obecnie druga kolejka dzieci, która potrzebuje tylko wypoczynku: **w Lasie 153 dziewcząt, w Błądzonce 147 chłopców. Natomiast bliżej Tatr w Sieniawie przebywają dzieci chorowite, zagrożone gruźlicą, w liczbie 70**, na kuracyjnym wypoczynku półtoramiesięcznym. Razem więc na kolonjach, utrzymywanych przez Magistrat i subwencjonowa**nych przez Kasę chorych, spędzi wakacje 670 dzieci przeważnie robotniczych.**

Każda z powyższych kolonij mieści się w budynku szkolnym. W klasach rozmieszczono sienniczki z poduszkami i kocami. Dzieci w klasach spędzają tylko noc i odpoczywają po obiedzie, gdyż cały dzień przebywają na powietrzu. A że w sąsiedztwie każdej z tych kolonij płynie albo rzeczka albo strumyk górski, więc i kąpieli używają w miarę potrzeby.

Kuchnie mieszczą się albo przy mieszkaniu kierownika szkoły, który zwykle sam na ten czas wyjechał i ustąpił miejsca osobom zatrudnionym przy kolonji, w szopie lub stodole, do której wstawiono piec i stoły z ławkami.

Koszt utrzymania dzieci na kolonjach nie da się narazie obliczyć szczegółowo, lecz — jak twierdzi p. wicepr. Jarża — **nie przekroczy 2 zł. od dziecka.** Pożywienie proste, lecz zdrowe i w wystarczającej ilości.

Zasadą prowadzenia kolonij jest troska, by dzieci miały **świeże i słoneczne powietrze, dobre i sute odżywianie i wypoczynek.** Najważniejszym jednak środkiem kuracyjnym jest powietrze, tak zbawcze dla dzieci z Zagłębia, gdzie kurz i dym pochłaniają prawie 85 prc. zbawczych leczniczych promieni ultrafioletowych.

Zbawienny skutek pobytu na kolonjach daje się już zauważyć, dzieci są poopalane, przybierają na wadze, mają doskonałe apetyty, czego byliśmy świadkami, są wesołe i rozbawione.

Kolonje letnie są prawdziwem dobrodziejstwem dla dzieci i należy wyrazić życzenie, by akcja ta była prowadzona w najprostszym zakresie. Na przyszły rok **Magistraty, Kasa chorych, Czerwony Krzyż i inne ew. instytucje społeczne winny przystąpić do rozszerzenia kolonij, by największa liczba dzieci z Zagłębia znalazła w nich zdrowie i radość.** Wtedy w czasie roku szkolnego mniej dzieci będzie opuszczało zajęcia szkolne z powodu chorób, a ambulatorja i szpitale raniej będą odwiedzane przez dzieci i wogóle będzie rosło zdrowe i silne pokolenie.

Dr. Ryder
inspektor Pow. Kasy Chorych.

Komuniści i komuna w praktyce.

O CO ROBOTNICY OSKARŻAJĄ SEKRETARZA GOMÓŁKĘ?

Wysoce charakterystyczny wypadek miał miejsce na posterunku P.P. w Łazach.

Swojego czasu pisaliśmy o pewnym **rozłamie, wśród komunizujących członków, zgrupowanych w Związku zawodowym pracowników przemysłu chemicznego.** Dziś na światło dzienne wychodzą **zakulisowe tajemnice Związku.**

Oto na posterunek P. P. w Łazach zgłosiło się trzech członków zarządu i złożywszy akta i pieczęcie rozwiązanego Związku — złożyli równocześnie ciekawe zeznania.

Oto oskarżają oni okręgowego sekretarza Związku Gomółkę, osławionego z organizacji bezsensownego strajku w Myszkowie, który to strajk zresztą zakończył się sromotnym fiaskiem, **o kradzież pieniędzy, będących własnością Związku** i proszą o wdrożenie postępowana sądowego.

Jak z tego wynika, początkujący komuniści, walczący z prawem własności, rzucają w kąt całą swą ideologję, gdy w grę wchodzi ich kieszeń i w stosunku do niej pieczołowicie obserwowania zwalczanej własności przestrzegają.

Z przykładów takich jak powyżej przytoczony, trzeźwo myślący robotnicy winni wysnuć właściwe wnioski o kwalifikacjach swoich prowodyrów.

Jak hodować jedwabniki?

ŁATWY ZAROBEK I NIEWIELE PRACY.

Artykuł nasz o pożytku z hodowli jedwabników spowodował kilka zapytań ze strony naszych Czytelników, jak można tę hodowlę urządzić. Nie będąc fachowcami w tym kierunku, pozwolimy sobie przytoczyć zdanie p. Mieczysława Żurowicza z Prądnika Czerwonego pod Krakowem, który udzielił jednemu z pism ciekawych informacyj.

P. Żurowicz hoduje jedwabniki w mieszkaniu. Na półkach ustawionych w rogu jego pokoju wisi kilkanaście tysięcy żółtawych w większości lub zielonkawych kokonów, które jeszcze parę dni temu były gąsienicami.

Hodowla jedwabników jest bardzo prosta. We wszystkich krajach prowadzi się ją pod dachem. Ale, żeby móc ją założyć, trzeba przedewszystkiem zasadzić morwowe drzewa, bowiem morwowemi liśćmi karmi się gąsienice jedwabników. Cała hodowla jest krótkotrwała, trwa 5 — 6 tygodni w roku. Z jajeczek (jeden gram około 1.600 sztuk kosztuje — 60 groszy), wykluwają się gąsienice, które żyją 32 — 36 dni i podczas tego żywią się liśćmi morwy. Po tym okresie gąsienice snują w koło siebie oprzędy jedwabne, t. zw. kokony. Zebrane kokony zanurza się w cieplej wodzie i wysnuwa się jedwab.

Naprawdę żałować należy, że hodowla jedwabników jest u nas w kraju tak niepopularna. A jest ona przecież niezwykle popłatną i prostą. Z szesnastu drzew morwowych można wyhodować w jednej izbie (!) jedwabniki z 25 gramów jajeczek, z czego otrzymuje się średnio 60 klg. świeżych oprzędów. Cena za 1 klg. oprzędu wynosi 9 zł., hodowca uzyskuje więc 540 zł.

Do hodowli jedwabników używa się morwy białej, posiadając pień popielaty, liście gładkie i owoce białe. Morwa jest drzewem niewybrednem, rośnie na każdej glebie, szybko i łatwo. Duże drzewo morwowe może dostarczyć liści na wykarmienie jedwabnika z 2 gram jajek, co daje około 5 klg. świeżych oprzędów wartości 45 z.

Oczywiście podstawą hodowli jedwabników są drzewa morwowe, które w Zagłębiu należą do rzadkości Zanim więc rozwinie się hodowla jedwabników, wprzód należy wyhodować odpowiednią ilość morwy.

Morwę możnaby z powodzeniem sadzić przy drogach publicznych zamiast drzew dzikich. I tu dla Sejmiku i samorządów gminnych otwiera się piękna inicjatywa.

Kronika Olkuska.

× **OSOBISTE.** Inspektor pracy p. B. Guranowski powrócił z pięciotygodniowego wypoczynku i rozpoczął urzędowanie.

× **PLAN URZĄDZENIA PARKU SPORTOWEGO.** Przy magistracie m. Olkusza utworzyła się **komisja sportowa**, w skład której wchodzą: **pp. dr. Osowski, burmistrz inż. Starkiewicz, oraz architekt pow. inż. Kuźniarski.** Onegdaj komisja ta zatwierdziła **plan urządzenia parku** pod Czarną Górą. Plan ten przewiduje podzielenie parku na dwie części: ogrodowo-spacerową i czysto sportową.

W części ogrodowej urządzone będą kwietniki, aleje i t. p., zaś w części sportowej objekty sportowe. Kolejność robót w tej części przedstawia się następująco: w roku bież.: budowa strzelnicy, uporządkowanie rowów odprowadzających wodę, oznaczenie pływalni (ślizgawki w zimie) i wybudowanie placów tenisowych. W roku 1929: urządzenie ogródka Ram'a, pływalni i powiększenie boisk, z urządzeniem bieżni. W roku 1930: wybudowanie szatni i kiosków. W roku 1931: wybudowanie trybun

× **WŁAMANIE DO SĄDU POKOJU.** Niewykryci sprawcy dostali się do kancelarji sądu pokoju w Olkuszu przez wyjęcie szyby w oknie i po wyważeniu zamka, skradli z biurka sekretarza sądu 4 zł. 50 gr. Pozatem urwali kłódkę od puszki „Czerwonego Krzyża", zabierając prawdopodobnie kilka złotych.

Zamiast krzesła elektrycznego — SZCZEPIONKA RAKA.

Skazanym na śmierć narodowa komisja higjeny wyspy Kuby proponuje **zastępować krzesło elektryczne lub gilotynę... szczepieniem raka dla celów eksperymentalnych.** Skazani, którzy się na podobną zamianę zgodzą, **powinni znajdować się przez dwanaście lat pod specjalną obserwacją wydziałów lekarskich.** Po tym okresie winni odzyskać wolność, gdyby choroba nie zrobiła postępów. Odpowiedni projekt ustawy został już szczegółowo opracowany i ma być przedstawiony kongresowi w Havanie.

Ukradł armatę

I SPRZEDAŁ JĄ NA FUNTY.

Pismo piotrogradzkie „Krasnaja Gazeta" donosi, że kierownik składu amunicyjnego sowieckiej szkoły wojskowej im. Rossala w Piotrogrodzie, niejaki Sobolew, dopuścił się niezwykłej kradzieży: skradł mianowicie ze składu nie zapisaną do ksiąg składu armatę miedzianą wagi 279 klg. Armatę tę wywiózł Sobolew ze składu i po jej rozpiłowaniu na trzy części usiłował uzyskany metal spieniężyć. Podczas dokonywania tranzakcji z pewnym kupcem piotrogrodzkim, przyłapano go i osadzono w więzieniu.

OFIARY.

Dr. Jan Ficenes złożył na ręce ks. szambelana Płonkiewicza, jako ofiarę na biednych zł. 100

17,279 skradzionych aut
W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

„The National Automobile Theft Informaion“ w New Jorku ogłasza statystykę kradzieży auomobilów w Stanach Zjednoczonych w r. 1927. W ciągu tego roku skradziono 17.279 aut; z tej liczby policja odnalazła i zwróciła prawym ich właścicielom 14.515 wozów.

Buty z opon samochodowych
STAJĄ SIĘ MODNE W GRECJI.

Wchodzi coraz bardziej w modę, wśród ludności wiejskiej w Grecji, Macedonji i Turcji.

Ludność tamtejsza zaprzestaje noszenia zwykłego obuwia skórzanego zastępując go t. zw. „tchavik“, rodzajem chodaków, wyrabianych z opon samochodowych.

Z jednej starej opony tamtejsi szewcy wyrabiają 3 pary „tchavik“, które są znacznie trwalsze, niż obuwie skórzane.

Grecja sprowadza specjalnie dla wyrobu nowego rodzaju obuwia około 50.000 zużytych opon samochodowych, przeważnie z Francji.

Straszna śmierć marynarzy
WE WŁOSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ „F. 14“.

Szczegóły katastrofy włoskiej łodzi podwodnej „F. 14“ i męczeńska śmierć wszystkich marynarzy z obsady, w liczbie 27, w tem 2 oficerów, są poprostu wstrząsające.

Katastrofa zdarzyła się w północnej części Adrjatyku, **niedaleko portu Pola**, skutkiem zderzenia się z poławiaczem min „Missoni“, podczas manewrów floty.

Załoga statku „Missoni“ nie widziała łodzi, która znajdowała się pod wodą i nie mogła jej widzieć; przekonano się dopiero o fakcie w samej chwili zderzenia, powodującego silne wstrząśnienie. Natychmiast przystąpiono do akcji ratunkowej, w której wzięły udział: 5 kontr-torpedowców, dwa okręty rekognoscyjne, kilkanaście parowców i łodzi. Pracami ratunkowemi kierował admirał Foschini.

Przekonano się najpierw, że „F 14“ przybrał, po zatonięciu, niebezpieczną pozycję, tak że tył kadłuba znajdował się o 40 metr. pod wodą, a dziób sterczał prawie prostopadle, o 20 metrów głębokości. Największa trudność polegała na założeniu liny kadłubowej zapomocą której możnaby łódź dźwignąć na powierzchnię; nagle przerwał się kabel i łódź zatonęła powtórnie. Natychmiast opuszczono i przymocowano drugą linę i po usilnej pracy wydobyto łódź powtórnie. Stało się to dnia 7 bm. o godz. 6 m. 40. Tym sposobem łódź znajdowała się **pod wodą przez 34 godziny.**

Od początku prac ratunkowych, usiłowano **nawiązać kontakt z zatopioną załogą,** zapomocą sygnałów akustycznych. Na pierwszy sygnał wkrótce po katastrofie, otrzymano odpowiedź: „Jesteśmy wszyscy na tyle statku. Dusimy się i umieramy“. Na następne sygnały nie otrzymano już żadnej odpowiedzi. Po wydobyciu łodzi, trwały jeszcze dłuższy czas **usiłowania, żeby się dostać do środka.** Nareszcie i to uskuteczniono. Po chwili wyszedł stamtąd lekarz i oświadczył, że ani jeden z zatopionej załogi nie żyje. Wówczas wszyscy marynarze, z admirałem na czele, **padli na klęczki i modlili się za zmarłych, a wszystkie statki w porcie opuściły flagi do połowy masztu.**

Dalsze badania stwierdziły, że część marynarzy w łodzi zatonęła, zaraz po katastrofie, skutkiem gwałtownego napływu wody przez szeroki otwór, wybity podczas zderzenia się z okrętem „Missoni“. Wszyscy inni, którzy schronili się na sam tył, uduszeni zostali przez gwałtowne wydzielanie się gazów kwasu siarczanego, idącego z baterji akumulatorów, co wywołane było przeważnie przez prostopadłą ku górze pozycję statku, jaką przybrał skutkiem katastrofy. Śmierć z uderzenia nastąpić musiała po strasznych męczarniach.

Pogrzeb ofiar odbył się nazajutrz, na cmentarzu w Pola.

Kącik humorystyczny.

BAŁAMUT.

— Twój narzeczony musi być wielki bałamut. Wczoraj, gdy rozmawiał z tobą, patrzył się na mnie.

— Tak ci się tylko zdawało, bo on jest zezowaty.

W CZASIE EGZAMINU.

Profesor: Ile litrów krwi ma w przybliżeniu dorosły człowiek?

Kandydat milczy.

Profesor: No ileż otrzymam, jeśli otworzę panu wszystkie żyły?

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Uwaga! Wszystkie książki szkolne — wogóle naukowe oraz beletrystyczne nabywać można na spłaty ratami. Zgłoszenia proszę kierować z podaniem adresu Sosnowiec skrz. pocztowa 171. 4545

Motocykl okazyjnie tanio sprzedam w bardzo dobrym stanie 450 złotych. Zgłoszenia: Zawiercie Smolna 8 Basan, dom Pieczyraka 4577

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce“ Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice. 4575

Sprzedam fortepian dobry do nauki, kompletny radjoodbiornik 4 lampowy, Neutrovox i aparat fotograficzny 9x12. Wiadomość Sosnowiec, J. Hiawski. 2

Dom w Czeladzi, Milowska 35 do sprzedania. Wiadomość Kolonja Walcowni Hr. Renard Nr. 15 Zembala Józef 4568-2

Różne.

Unieważniam skradzione weksle wystawione przez Filipa Janeczka na 200 zł. i Franciszka Macherę na 150 zł 4524-3

Obiady gospodarskie smaczne, zdrowe. Sosnowiec, 3-go Maja 1, piętro, mieszkania 6, pierwszy ganek od komisarjatu. 4569

Posady i prace.

Służąca z gotowaniem może się zgłosić w niedzielę między 10—2. Szolc, Będzin, Kołłątaja nr. 23. 4580-3

Dziewczyna poszukuje zajęcia: pokojowej, kucharki, niańki lub do wszystkiego. Świadectwa dobre Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kurjera Zachodniego“ dla „Sumiennej“. 4573

Potrzebny zdolny subjekt fryzjerski i ondulatorka zaraz. Orla 11. 4581

Kucharz zawodowy poszukuje zajęcia w restauracji lub w domu prywatnym. Sosnowiec, Żytnia nr. 8 Antoni Pilawski. 4554

Zgubione dokumenty.

Józef Prassałek zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez gm. żydowską w Będzinie. 4578

Karczmarczyk Wiktor zgubił książkę Kasy Chorych i kartę zasiłkową. 4566

Mieczysławowi Grabkowskiemu skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 4567-3

Jakubowi Kurowskiemu skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechow, 4571

Majer Rosyna zgubił książkę wojskową wydaną w PKU. Sosnowiec rocznik 1901. 4570-3

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy		60 gr.
W tekście		45 „
W tekście, w kronice		60 „
Za tekstem	5 „	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1 Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.